

25.10.2017 r.

Za kilka dni Święto Zmarłych... czas zadumy i pamięci o tych, którzy od nas odeszli, udali się „w ostatnią podróż za... horyzont snu”. Byli wśród nich nasi bliscy, przyjaciele, znajomi, a także członkowie naszej Sekcji.

Nieuchronnie mijają rzeczy i zdarzenia,
odchodzą chwile, doby... lecz coś się nie zmienia,
czegoś nie da się zgubić. Coś trwa, coś zostaje.
Gdzieś w głębi duszy, cicho gra malutki grajek
najpiękniejszą muzykę, najcudniejsze scherza,
co łączą się i płyną falą, rytmem serca.
I już w nas pozostają duchowym przesłaniem
łagodnie bratającym trwanie i mijanie.
Nieuchronność omija, co chcemy ocalić,
wystarczy ciepłą iskrę pod sercem zapalić,
by rosły w nas i trwały ulotne wrażenia -
drogowskazy pamięci najmiłsze - wspomnienia.

Renata Strug

2017 rok zabrał cztery osoby z naszej dużej związkowej rodziny: Zofię Żybul, Helenę Ostaszewską, Ninę Romanowicz i Krzysztofa Tokarczyka. Przy palących się zniczach snuliśmy wspomnienia o przyjaciółach, by ocalić Ich pamięć od zapomnienia.

